

Wyrok z dnia 4 marca 1999 r.

I PKN 616/98

Przewidziane w art. 65 KC w związku z art. 300 KP reguły wykładni oświadczeń woli stron mają odpowiednie zastosowanie do umów o pracę. W razie wątpliwości decydujący jest zgodny zamiar stron i cel umowy o pracę także wtedy, gdy dosłowne jej brzmienie byłoby korzystniejsze dla pracownika.

Przewodniczący: SSN Roman Kuczyński, Sędziowie SN: Walerian Sanetra (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 4 marca 1999 r. sprawy z powództwa Artura D. przeciwko Telewizji „W.” Spółka z o.o. w K. o odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 marca 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

W imieniu Artura D. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 marca 1998 r. [...], którym Sąd ten oddalił jego apelację od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 czerwca 1997 r. [...].

Powód Artur D. w ostatecznie sprecyzowanym pozwie wniósł o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę z dnia 19 grudnia 1996 r. za nieuzasadnione oraz zasądzenie od strony pozwanej Telewizji „W.” Spółki z o.o. z siedzibą w K. kwoty 42.900 zł tytułem wynagrodzenia za rozwiązanie umowy o pracę przed upływem jednego roku od jej zawarcia z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę z dniem 4 stycznia 1997 r. jest nieuzasadnione i zasądził od strony pozwanej na jego rzecz kwotę 1.750 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. W dniu 12

czerwca 1996 r. strony zawarły umowę o pracę, na podstawie której powód zatrudniony został od 1 lipca 1996 r. na stanowisku dyrektora programowego na czas nie określony. W umowie tej zastrzeżono, że w przypadku rozwiązania umowy o pracę przed upływem jednego roku z przyczyn leżących po stronie pozwanej, powodowi wypłacone zostanie wynagrodzenie w wysokości podwójnego wynagrodzenia od dnia rozwiązania umowy do dnia 9 lipca 1997 r. Postanowienie to miało gwarantować powodowi stabilizację zatrudnienia oraz zapewniać szczególnego rodzaju odszkodowanie w sytuacji wypowiedzenia mu umowy o pracę z powodu likwidacji pozwanej, czy też na skutek przejęcia udziałów przez poszukiwanego w czasie jej zawierania inwestora strategicznego, w razie gdyby żądał on następnie zmiany kadry kierowniczej. W chwili zawierania z powodem umowy o pracę strona pozwana nie miała koncesji na prowadzenie działalności i znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej, a okoliczności mające stanowić podstawę wypłaty określonego w umowie odszkodowania, nazwanego wynagrodzeniem, były przez strony, tj. powoda i ówczesnego dyrektora generalnego strony pozwanej, jednoznacznie określone. Pracę u strony pozwanej powód faktycznie podjął 22 lipca 1996 r. Jako dyrektor programowy odpowiedzialny był między innymi za ramówkę programową i jej emisję zgodnie z obowiązującymi przepisami i umowami zawartymi z dystrybutorami programów. W dniach 15 i 16 sierpnia 1996 r. powód dopuścił do emisji programów autopromocyjnych w odstępach krótszych niż 20 minut, nie uznając ich za reklamę w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 1993 r. Nr 7, poz. 34 ze zm.) oraz rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 20 maja 1993 r. w sprawie zasad działalności reklamowej w programach radiofonii i telewizji (Dz.U. Nr 44, poz. 204 ze zm.). Po przyjęciu przez zarząd strony pozwanej, że autopromocja jest reklamą, 5 września 1996 r. doszło do jej nadania w odstępie 19 minut, co mogło stanowić przeoczenie powoda przy zatwierdzeniu ramówki. Ponadto w okresie od 9 do 15 września 1996 r. (wbrew umowom zawartym z dystrybutorami) powód dopuścił do emisji powtórek serialu w odstępach dłuższych niż 24 godziny, natomiast po 15 września 1996 r. ogólną ramówkę zmienił w taki sposób, że powtórki odcinków seriali były emitowane w dniu następnym, lecz w czasie nie przekraczającym 24 godzin. W grudniu 1996 r. prezes zarządu (pełniący tę funkcję od 1 listopada 1996 r.) nie zaaprobował przedstawionej przez powoda ramówki programowej na okres Świąt Bożego Narodzenia i powołał do jej opracowania zespół, w którym powoda nie uwzględnił. Opracowaną przez ten zespół ramówkę przekazał

powodowi do sprawdzenia pod względem formalnym (co do zgodności z wymaganiami czasowymi). Powód po sprawdzeniu ramówki świątecznej odmówił jej podpisania, gdyż nie był jej autorem i odbiegała ona od propozycji wcześniej przez niego przedstawionych. Od listopada 1996 r. (na polecenie zarządu w nowym składzie) powód miał wprowadzić rejestr programów obciążonych obowiązkiem opłat za prawa autorskie dla ZAIKS-u (obok prowadzonych wcześniej dla STOART-u i KRRiT). Do wykonania tego polecenia przystąpił w grudniu 1996 r., po odmowie ze strony zarządu przydzielenia do kierowanego przez niego działu dodatkowego pracownika. W listopadzie 1996 r. prezes zarządu zlecił członkowi zarządu dokonanie oceny pracy powoda. Ponieważ ocena ta była negatywna, strona pozwana zaproponowała powodowi stanowisko prezentera, na które jednak (mimo wyrażenia zgody) nie zakwalifikował się. W tej sytuacji, pismem z dnia 19 grudnia 1996 r., strona pozwana wypowiedziała powodowi umowę o pracę z zachowaniem 2-tygodniowego okresu wypowiedzenia, uzasadniając je naruszeniem przez powoda przepisów ustawy o radiofonii i telewizji oraz rozporządzenia wykonawczego, polegającym na przerywaniu programów materiałami autopromocyjnymi w odstępach krótszych niż 20 minut (od rozpoczęcia programu), emitowaniu powtórek seriali w odstępach dłuższych niż 24 godziny (z naruszeniem umów z dystrybutorem), niewykonaniu polecenia zarządu (dotyczącego opracowania ramówki świątecznej i odmowy jej podpisu), a także brakiem umiejętności należytego zorganizowania pracy podległych pracowników. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił też, że uchwałą [...] z dnia 2 grudnia 1996 r. strona pozwana dokonała zmiany struktury organizacyjnej, likwidując stanowisko dyrektora programowego, którego obowiązki przekazano sekretarzowi programowemu. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd ten uznał, że przyczyny podane przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 19 grudnia 1996 r. nie uzasadniały wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Zdaniem Sądu ocena pracy powoda podana jako przyczyna wypowiedzenia mu umowy o pracę była bowiem nieobiektywna i nie odzwierciedlała faktycznego przebiegu jego pracy. Dlatego też na podstawie art. 45 KP w związku z art. 47¹ KP zasądzono na jego rzecz odszkodowanie. Przyjmując bezzasadność wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie uznał jednakże za uzasadnione jego roszczenia o zasądzenie odszkodowania dochodzonego pozwem. Odszkodowania tego mógł bowiem skutecznie dochodzić tylko w razie wykazania, stosownie do treści art. 6 KC, że wypowiedzenie umowy nastąpiło z przyczyn leżących po stronie TV „W.” (sprecyzowanych przy za-

wieraniu umowy), do których należało zaprzestanie działalności strony pozwanej na skutek upadłości lub likwidacji, bądź też przejęcie strony pozwanej przez innego właściciela (inwestora strategicznego) i zażądanie przez niego zmiany kadry kierowniczej. Tymczasem według ustaleń Sądu żadna z tych sytuacji nie zaistniała. Wprawdzie TVN przejęła część udziałów strony pozwanej, jednak nie stała się inwestorem strategicznym, nie ma też dowodów, by żądała zmiany kadry kierowniczej. Sytuacja finansowa zaś strony pozwanej w dacie wypowiedzenia powodowi umowy o pracę była lepsza niż w chwili zawierania z nim umowy.

Rozpoznając apelację powoda Sąd drugiej instancji w szczególności stwierdził, że bezzasadność wypowiedzenia powodowi umowy o pracę jest niesporna. Spór sprowadza się natomiast do kwestii, czy okoliczność ta uzasadnia żądanie od strony pozwanej wypłaty wynagrodzenia (będącego w rzeczywistości odszkodowaniem) w wysokości i za okres wymieniony w pkt 5 umowy o pracę zawartej w dniu 12 czerwca 1996 r. W umowie tej strony ustaliły, że w przypadku rozwiązania umowy o pracę przed upływem jednego roku z przyczyn leżących po stronie TV „W.”, zostanie powodowi wypłacone wynagrodzenie w wysokości podwójnego wynagrodzenia od dnia rozwiązania umowy do dnia 9 lipca 1997 r. Zakresu przyczyn leżących po stronie TV „W.” w umowie nie sprecyzowano, a więc przy ich ocenie należy – mając na uwadze art. 18 KP – badać rzeczywisty zamiar i wolę umawiających się stron (art. 65 § 2 KC w związku z art. 300 KP). Według ustaleń Sądu Wojewódzkiego, opartych na zgodnych oświadczeniach powoda i ówczesnego dyrektora generalnego strony pozwanej Jarosława P., dodatkowe wynagrodzenie przewidziano tylko na wypadek rozwiązania umowy o pracę z powodu likwidacji lub upadłości strony pozwanej, bądź też przejęcia jej przez innego właściciela i zażądania przez niego zmiany kadry kierowniczej. Powyższe zastrzeżenie wprowadzono do umowy w warunkach niepewności co do przyszłości strony pozwanej z uwagi na pogłębiające się trudności finansowe i poszukiwanie zagranicznego inwestora strategicznego. Tak ustaloną treść „przyczyn leżących po stronie TV „W.” Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i zaakceptował. W postępowaniu apelacyjnym powód nie przedstawił, mimo ciążącego na nim obowiązku wynikającego z art. 6 KC, żadnego dowodu na okoliczność szerszego, niż przyjęty przez Sąd pierwszej instancji, rozumienia przyczyn leżących po stronie TV „W.”, a w szczególności nie dostarczył takiego argumentu, który wskazywałby na objęcie tym pojęciem również bezzasadnie dokonanego wypowiedzenia umowy o pracę. Ten zarzut apelacji nie został zatem uzasadniony. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w

sprawie nie miało miejsca przejęcie strony pozwanej przez zagranicznego inwestora strategicznego, który zażądał zmiany kadry kierowniczej. Okoliczności takiej nie stanowi tylko częściowa zmiana kierownictwa strony pozwanej (zmiana zarządu i jego prezesa) po nabyciu przez TVN 33% jej udziałów. Również w tym przypadku powód nie wykazał, aby nowy zarząd żądał zmiany kadry kierowniczej, w tym i rozwiązania umowy z powodem (przyczyna taka nie leżała u podstaw rozwiązania z nim umowy). Przyjęte w umowie, korzystniejsze od ogólnie obowiązujących dla pracowników rozwiązania, powinny być oceniane przy odniesieniu ich do czasu zawarcia umowy o pracę, a nie jej rozwiązania.

Ponieważ żadna z uwzględnionych przy zawarciu umowy szczególnych okoliczności powodujących obowiązek wypłaty powodowi ujętego w umowie wynagrodzenia nie została wykazana, to z tytułu bezzasadnie dokonanego wypowiedzenia umowy o pracę – zdaniem Sądu Apelacyjnego – powodowi przysługuje jedynie odszkodowanie na zasadzie art. 45 § 1 KP w wysokości przewidzianej w art. 47¹ KP, które zostało zasądzone przez Sąd pierwszej instancji.

W kasacji zaskarżonemu nią wyrokowi postawiony został zarzut naruszenia: 1. art. 481 KC w związku z art. 300 KP „poprzez nieuwzględnienie żądania w zakresie odsetek za zwłokę w zapłacie odszkodowania”, 2. art. 18 KP i art. 65 KC w związku z art. 300 KP „poprzez nieprawidłowe tłumaczenie oświadczeń woli stron, niezgodne z okolicznościami, w których zostało złożone i niezgodne z celem umowy, którym miało być zagwarantowanie pracownikowi pewności co do zatrudnienia”, 3. naruszenie art. 328 § 2 KPC i art. 391 KPC „poprzez brak wyjaśnienia podstawy prawnej oddalenia apelacji w części dotyczącej odsetek za zwłokę” oraz 4. naruszenie art. 233 KPC „poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, w szczególności przyjęcie, że powód oraz świadek Jarosław P. zgodnie podali, że przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę powodujące obowiązek wypłaty odszkodowania umownego takie jak: likwidacja, upadłość, przejęcie spółki przez innego właściciela mają charakter wyłączny, podczas gdy przyczyny te zostały wymienione jedynie przykładowo, przy czym Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku nie podał jakie przesłanki doprowadziły do takiego wniosku”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i z tej racji nie mogła zostać uwzględniona. Istota sprawy sprowadza się do tego, jak należy pojmować odpowiednie postanowienie zamieszczone w umowie o pracę na czas nie określony, w którym przewidziano odszkodowanie (nazwane wynagrodzeniem) na wypadek rozwiązania jej przed upływem terminu w niej wskazanego. Zamieszczenie tego typu postanowienia w umowie o pracę jest dopuszczalne i jako korzystniejsze dla pracownika od tego, co wynika z unormowań zawartych w przepisach prawa pracy – jak słusznie przyjął Sąd Apelacyjny – wiąże strony tej umowy (art. 18 § 1 KP). Ponieważ konkretna treść postanowienia umowy zawartej z powodem budziła jednakże wątpliwości, wobec tego Sąd ten trafnie stanął na stanowisku, iż wymaga ona wykładni przy zastosowaniu art. 65 § 2 KC (w związku z art. 300 KP), w myśl którego w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym rozumieniu. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynikało zaś, że celem postanowienia umowy dotyczącego odszkodowania z tytułu wcześniejszego jej rozwiązania było wprowadzenie wzmocnionej ochrony interesów powoda nie we wszystkich możliwych przypadkach takiego rozwiązania, a jedynie wtedy, gdy będzie to następstwem zasadniczych zmian organizacyjnych (likwidacja pracodawcy, przejęcie spółki przez inny podmiot) lub jej głębokich trudności ekonomicznych (upadłość). Co więcej, z ustaleń tych wynika, że odpowiadało to zgodnemu zamiarowi obu stron nawiązanej umowy o pracę. W tym stanie rzeczy zarzut, iż Sąd Apelacyjny nieprawidłowo zastosował art. 18 KP i art. 65 KC, jest chybiony. Na tle bowiem ustalonego przez siebie stanu faktycznego sprawy Sąd ten miał pełne podstawy do zastosowania art. 65 KP oraz uwzględnienia zgodnego zamiaru stron i celu umowy (postanowienia dotyczącego odszkodowania) oraz dania im pierwszeństwa przed tym, co wynika z jej dosłownego brzmienia. Ustalenie dotyczące zaś tego, jaki był zgodny zamiar stron – dokonane przez Sąd Apelacyjny – zwłaszcza gdy ma się na uwadze, że nie tylko świadek Jarosław P., ale i powód zgodnie oświadczyli, że dodatkowe wynagrodzenie (odszkodowanie) przewidziane zostało tylko na wypadek rozwiązania umowy o pracę z powodu likwidacji lub upadłości strony pozwanej bądź też przejęcia jej przez innego właściciela, jeżeli przy tym zażąda on zmiany kadry kierowniczej, mieszczą się w ramach swobody oceny mocy i wiarygodności dowodów, jaką sądowi przyznaje ustawodawca w art. 233 § 1 KPC. Twierdzenia tego nie zmienia stanowisko wyrażone w kasacji, iż wskazane „przyczyny zostały wymienione jedynie przykładowo”, gdyż nie wskazuje się w niej żadnych faktów ani dowodów – w

tym twierdzeń powoda – z których miałyby wynikać, iż jest inaczej niż ustalił to Sąd Apelacyjny, a to oznacza, że zarzut kasacji naruszenia art. 233 KPC jest gołosłowny. Bezzasadne jest także stanowisko kasacji, że Sąd Apelacyjny „nie podał jakie przesłanki doprowadziły go do takiego wniosku”, gdyż Sąd ten wskazał, z jednej strony, przepisy (art. 18 KP, 65 § 2 KC w związku z art. 300 KP), a z drugiej strony, dowody (oświadczenie powoda, zeznania świadka), na których oparł swoje rozstrzygnięcie.

W kasacji kwestionuje się także ustalenia Sądu Apelacyjnego dotyczące przejęcia strony pozwanej przez zagranicznego inwestora strategicznego. Również zarzuty wymienione w tym zakresie nie są trafne. Niezależnie bowiem od tego, czy objęcie przez TVN Sp. z o.o. części udziałów (33%) w Telewizji „W.”, może być kwalifikowane jako przejęcie strony pozwanej przez zagranicznego inwestora strategicznego, swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na tezie, iż powód – zgodnie z tym, czego wymaga art. 6 KC – nie wykazał, że wypowiedzenie umowy o pracę powodowi nastąpiło w następstwie żądań nowego zarządu, by dokonane zostały zmiany kadry kierowniczej. Tezy tej nie można przy tym odrzucić tylko dlatego, że w kasacji twierdzi się, iż „wypowiedzenie umowy o pracę z powodem nastąpiło w momencie zmian organizacyjnych w Spółce, a więc zyskania nowego wspólnika w branży, w której działała spółka. W następstwie zmian organizacyjnych uchwałą z dnia 2 grudnia 1996 r. zlikwidowano stanowisko dyrektora programowego”. Nie jest to bowiem równoznaczne z uznaniem - a takie twierdzenie przyjmuje Sąd Apelacyjny jako przesłankę swojego rozstrzygnięcia - że przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę powodowi było sformułowane przez nowy zarząd żądanie zmiany kadry kierowniczej; cel takich zmian - z założenia - związany jest z myślą o stworzeniu szerokiego pola manewru do prowadzenia nowej polityki w spółce (w tym polityki kadrowej), czego nie można utożsamiać jedynie z pewnymi modyfikacjami struktury organizacyjnej strony pozwanej.

Powód obok odszkodowania domagał się odsetek za zwłokę w jego zapłacie, przyjmując, iż idzie o odsetki należne od kwoty wynikającej z zastosowania spornego postanowienia umowy o pracę (42.300 zł), które powinny być przy tym liczone od dnia rozwiązania z nim tej umowy (od dnia 5 stycznia 1997 r.). W związku z tym żądaniem pozostaje zarzut kasacji naruszenia w zaskarżonym wyroku art. 481 KC (w związku z art. 300 KP) oraz art. 328 § 2 KPC i art. 391 KPC. Również ten zarzut jest zasadniczo bezzasadny. Sąd Apelacyjny – podobnie zresztą jak i Sąd pierwszej instancji – nie znalazł bowiem podstaw dla uznania, że dochodzona przez powoda

kwota (na podstawie postanowienia umowy o pracę) ma oparcie w prawie, a skoro powodowi się ona nie należy, to jest oczywiste, iż o żadnych odsetkach od tej kwoty nie może być mowy. Wyjaśnienie tej kwestii nie znalazło się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - być może z tego względu - iż Sąd Apelacyjny uważał za oczywiste, że skoro oddalone zostaje żądanie główne, to tym samym nie ma powodów wyjaśniania sprawy żądania dotyczącego odsetek (jako żądania akcesoryjnego). Nawet gdyby przyjąć, co jest wysoce wątpliwe, iż jest to jakaś wada uzasadnienia zaskarżonego wyroku, to z pewnością na tej podstawie nie da się powiedzieć, że uchybienie rygorom art. 328 § 2 KPC (w związku z art. 391 KPC) stanowi naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego w przypadku postępowania kasacyjnego wymaga art. 393¹ pkt 2 KPC.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹¹ KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====